

RURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppól.
Naczelnik redakcyjny przyjmuje od 2—3 ppól.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy—kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Prezydentem m. Wilna wybrany mec. Józef Folejewski.

PREZYDENT MIASTA
mec. Józef Folejewski.



Mecenas Józef Folejewski urodził się w Suwałkach w 1882-im roku, gdzie też ukończył gimnazjum i gdzie zapisał się chlubnie w okresie walki społeczeństwa polskiego o szkołę polską w latach 1905—1906, był bowiem w owym czasie nauczycielem i wychowawcą w nowopowstałej polskiej szkole handlowej. Przyjmował udział w redakowaniu „Tygodnika Suwałskiego” i był jednym z założycieli wspólnie ze s. p. Stanisławem Staniszewskim, czytelnik naukowy w Suwałkach i pierwszym jej bibliotekarzem.

Po ukończeniu w r. 1907 Wydziału Prawnego na Uniwersytecie Petersburskim mec. Folejewski poświęca się działalności prawnopolecznej i obejmuje w Warszawie generalny sekretariat Związku Zawodowego Robotników Cukrowni. Przez rok prowadzi wzmąconą pracę organizacyjną i dopiero więzienie i deportacja pracę tę przerywa. J. Folejewski zostaje wysłany administracyjnie za działalność związkową z granic ówczesnej Kongresówki i dzięki staraniom znającego obrońcy politycznego p. Patka trafia w jesieni 1908 r. do Wilna.

Tu, jak sam powiada, poczuł się szybko jak w rodzinnym mieście. Tu też pracować zaczął jako prawnik, jednocześnie, jako urzędnik Banku Ziemiańskiego i współpracownik „Kurjera Litewskiego”. Tu, w Wilnie, kiedy się stała aktualną kwestją samorządu ziemskiego w kraju, umieścił cykl artykułów na temat samorządu i wydał wspólnie ze s.

p. Tadeuszem Wróblewskim pracę: „O samorządzie ziemskim na Litwie i Białorusi”. Z Wilna w r. 1910 wyjechał na koszt Banku Ziemiańskiego do Lwowa, Pragi Czeskiej i Wiednia na dalsze studia ekonomiczne. Wówczas w Lwowie napisał studium p. t. „Rusini w Galicji”, drukowane w „Kurjerze Litewskim” wydane w oddzielnej oblicze. W r. 1913 zostaje radnym m. Wilna.

Lata wojny spędza w Mińsku na stanowisku kontrolera Zarządu Czerwonego Krzyża, lecz przy pierwszej możliwości w sierpniu 1919 r. wraca do ukończonego Wilna i tu kolejno pełni funkcje radcy prawnego Inspektoratu Zdobywczego Wojennej, radcy prawnego Departamentu Rolnictwa i Lasów, radcy prawnego Urzędu Ziemskiego, Kasy Chorych miasta Wilna, Państwowego Banku Rolnego, ostatnio zaś przed miesiącem obejmuje stanowisko Komisarza Rządu m. Wilna.

Na tem stanowisku zaskarbił sobie w krótkim czasie uznanie zarówno współpracowników jak i tych, którzy się z nim stykali, oraz wykaź wybitne zdolności organizacyjne.

W Wilnie należał do grona uznanych prawników, trzykrotnie był wybierany do Rad Adwokackich, co świadczy o wielkiej popularności.

Z przekonania szczerzy demokracja, nie brał jednak ostatnio czynnego udziału w życiu politycznym.

polityczne hasło podziału Rady Miejskiej na odłam rządowy i antyrządowy. Wczorajszy ostatni akt farsy miał jednak przebieg zgoła nieoczekiwany: dwunastka głosowała za kandydatem antyrządowej i przedmowej endecji, bał nawet sama jej tego kandydata podsunęła.

I oto grupa radnych, która przed tygodniem ku zgromadzeniu „Słowa” głosowała na socjalistę p. Czyżę (1-y akt farsy), wczoraj oddała głosy na endekę p. Bańkowskiego. Obaj ci panowie reprezentują stronnictwa „antyrządowe”. Komisarz rządu pomajowego p. Folejewski nie uzyskał poparcia tej grupy, zaś kandydatura p. Jana Piłsudskiego wywołała w pierwszym głosowaniu pęknięcie tej grupy na dwie równe połowy. Para na lewo, para na prawo!

Summa summarum dwunastka odegrała w wyborach magistrackich rolę antyrządową, co obecnie, bez względu na przekonania, przyjęli wesoło, ciesząc się, że w czasie długotrwałego posiedzenia jest chociaż ten powód do dobrego humoru.

Dwunastka w Radzie Miejskiej

Wybory Prezydenta miasta.

Wczorajsze, drugie z kolei organizacyjne posiedzenie nowo-obranej Rady Miejskiej nie wzbudziło takiego zainteresowania, jak ostatnie. Krzesła dla publiczności nie zostały nawet całkiem wypełnione. Oczywiście dawny Magistrat zebrały in corpora.

Wśród przedstawicieli władz są: naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiliś, naczelnik Wydziału Samorządowego p. Kopeć (tym razem obecny), zastępca komisarza rządu na m. Wilno p. Strzemiński i inni. Z prasy obecnych jest około dwudziestu przedstawicieli.

W kuluarach szkoły krążą na temat kandydatury na prezydenta najrozmaitsze i najfantastyczniejsze wersje. Padają nazwiska: J. Piłsudski, komisarz rządu Folejewski, poseł Pławski, poseł Chomiński i t. d. Panuje jednak ogólne przekonanie, że prezydentem zostanie obrany Jan Piłsudski. A tymczasem radni zbierają się bardzo powoli. O godz. 9 brak jeszcze około 10-u radnych.

Narady ugrupowań.

Poczynając od godz. 9-ej rozpoczynają się w poszczególnych

Pierwsze głosowanie.

P. Bańkowski redivivus!

Z chwilą rozdania kartek na sali daje się zauważyć ogólne podniecenie i zainteresowanie. Każdy prawie z obecnych wydobywa kawałek papieru i ołówkę, przygotowując się do notowania padłych głosów. Po chwili przewodniczący notuje głosy, które padają na:

Poseł Wygodzki ogłasza wynik głosowania.
Jan Piłsudski — 6.
Ludwik Abramowicz (Redaktor Przeglądu Wileńskiego) — 2.
Kozma Kruk — 5.
Stanisław Pławski — 9.
Arkadiusz Kremer — 3.
Witold Bańkowski — 2.

Drugie głosowanie.

Mezallans endecko - chadecki z dwunastką.

W czasie zarządzonej przerwy konkretyzuje się ostatecznie kandydatura Komisarza Rządu na m. Wilno p. Józefa Folejewskiego, który zgadza się na jej przyjęcie. Z drugiej strony grupa t. zw. monarchistów weszła w porozumienie z endecko - chadecką, wysuwając wspólną kandydaturę prezesa s. p.

jej odpowiednik polityczny (jeśli taki da się wykreślić) są zbyt słabe, by mogły same, własnym ciężarem szkodliwą rolę odegrać. Wybory wczorajsze wykazały jednak, że grupy te zdolne są do szkodliwej inicjatywy. Oto 12-ka była inicjatorką wysunięcia kandydatury b. prezydenta Bańkowskiego.

Kto to jest? Toć to jeden z przywódców z takim temperamentem zwalczonej przez „Słowo” endecji, toż to czołowy przedstawiciel dawnej Rady Miejskiej z jej nieudolnością, nierobstwem i parafajnszczyzną.

Cudowne dziecko wileńskiego podwórka — bezpartyjno-monarchistyczna dwunastka — podjęło się zgoła nieoczekiwanej funkcji: galwanizowania trupów.

Obie grupy prawicowe, endecja i dwunastka poniosły wspólnie zaśluzoną klęskę. W walce trupów z żywymi zwyciężyć musieli żywi. Nie chodzi tu o fakt odosobniony. To, co się stało na wązkiem polu gospodarki miejskiej rozgrywa się i rozegrać się musi w szerszej skali — życia państwowego.

B. W.

WICE-PREZYDENT MIASTA
inż. Witold Czyż.



Inż. Witold Czyż pochodzi z miejscowej starej rodziny kalwińskiej.

Inż. Czyż urodził się w 1884 roku. Jako 15-o letni chłopak uczeń gimnazjalny, zostaje aresztowany w Warszawie za udział w demonstracji majowej. Zwolniony wstępuje do szkoły technicznej, gdzie kończy wydział budowlany. W czasie uczniowskich przyjmuje czynny udział w tajnych kółkach samokształceniowych gdzie znajdował się pod wyłącznym wpływem historyka-socjalisty Dąbrowskiego (Grabca). W 1905 roku przez trzy dni rządził w Osmianie i udaje się mu przeciwdziałać pogromowi Żydów, który wystraszone władze carskie do spółki z metami społecznymi szykowały. Po upadku rewolucji 1905 roku, zostaje aresztowany i zbity w więzieniu osmiańskim. Wycoczono mu sprawę za należenie do P. P. S. i dążenie do oderwania Ziemi Polskich od Rosji. Po rocznym więzieniu na skutek starania s. p. Tadeusza Wróblewskiego zostaje zwolniony za kaucją. Niezwłocznie po zwolnieniu z więzienia emigruje do Lwowa, gdzie wstępuje na wydz. inżynierii Politechniki. Zawodowo pracuje w Warszawie jako technik w warszawskich firmach kanalizacyjnych, przy budowie kolejki Warszawsko-Kaliskiej. Przed przyjazdem cara do Spały ściągany dostaje się na Wołyń, gdzie jako pomocnik inżyniera

pracuje przy budowie szosy Dubno-Młynów-Otyka. Po ukończeniu budowy przenosi się do pracy w zarządzie cukrowniami Tereszczuki i w Dnieprowskiej fabryce maszyn. Pod cudzym nazwiskiem wraca do rodzinnego Wilna rozpoczyna pracę w Wil. Tow. Rolniczym, oraz Kow. Tow. Rolniczym, gdzie prowadzi badania statystyczne nad stanem hodowli bydła. Zestawienia jego z tej dziedziny uzyskały wyróżnienie w takich powag jak prof. Lisun i Fortunatow. W czasie wkroczenia Niemców do Wilna jest członkiem Straży Obywatelskiej. W tym czasie prowadzi robotę w P.O.W. i P. P. S. i razem z żoną zostaje aresztowany przez Niemców. Przebywa na Łukiszkach po 4-o miesięcznym więzieniu wywieziony został do Niemiec, gdzie był internowany w ciągu 2 i pół lat w obozach dla jeńców.

W grudniu 1918 roku wraca do Wilna i pracuje jako kierownik Wydz. Statystycznego, gdzie dokonywała przemeldowania ludności miasta Wilna, organizuje statystykę miejską i wydaje miesięcznik statystyczny. W 1920 roku wstępuje jako szeregowiec ochotnik do wojska polskiego. Po powrocie do Wilna otwiera biuro techniczne, w którym prowadzi pracę z dziedziny elektrotechniki i kanalizacji. Przyjmuje czynny udział w pracy społecznej.

jeden Zasztowtównej. P. Witold Bańkowski 11 głosów endecko-chadeckiej i 4 głosy dwunastki, p. pos. Stanisław Pławski 9 głosów P.P.S. i 3 Bundu, p. Kruk Kozma 4 głosy Niezależnych. Ponieważ i to głosowanie nie dało zdecydowanej

większości głosów żadnemu z kandydatów, przewodniczący zarządza ściślejsze głosowanie między dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów, mianowicie między p. Józefem Folejewskim i p. Witoldem Bańkowskim.

Trzecie głosowanie.

Józef Folejewski 26 głosów.
Witold Bańkowski 15 głosów.
Białych kart padło 7.
Jak widać i w trzecim głosowaniu radni z dwunastki oddali głosy wspólnie z endecko-chadecką na „fachowego i bezpartyjnego” kandydata p. Witolda Bańkowskiego.

prezydentem m. Wilna został wybrany Komisarz Rządu na m. Wilno

p. Józef Folejewski

Białe kartki oddali bundowcy i czterech niezależnych.

Wybory ławników.

Zgłoszenie list.

Po załatwieniu spraw w luźnym związku pozostających z porządkiem dziennym, przewodniczący zarządza zgłaszanie list wyborczych na ławników.

Zgłoszono listy: Nr 1 demokracji i dwunastki z dr. Wiktoorem Maleszewskim na czele, Nr 2 endecko chadeckiej z b. wice-prezesa demokracji m. Wilna p. Łokuciejewskim, Nr 3 Bloku Żydowskiego z p. Grzegorzem Abramowiczem, Nr 4 P.P.S. z p. Janem Żejmą i Nr 5 Nie-

zależnym z p. Aleksandrem Zasztowtem.

Wynik głosowania.

W zarządzonej głosowaniu listy Nr. 1, 2, 3 i 4 otrzymały po 10 gł. Lista Nr. 5 otrzymała 8 gł. Tem samym weszli do prezydium Magistratu jako ławnicy pp.: dr Wiktor Maleszewski, Jan Żejma, Jan Łokuciejewski i Grzegorz Abramowicz.

Wszyscy nowo-obrani ławnicy oprócz Jana Żejmy, który nie był obecny na sali, wybór przyjęli.

Wilno, 21 lipca w nocy.

Zaraz po zakończeniu wyborów miejskich pisaliśmy, że decydującym ośrodkiem w nowej Radzie Miejskiej stają się grupy 10-ki i pepesowskiej 2-ki, którym przypadnie inicjatywa we wszystkich ważniejszych poczynaniach i kierownicze stanowisko w Radzie. Mimo chaotycznego i pozbawionego wszelkiej logiki miotania się rozmaitych nieprzytomnych żywiołów, fakt ten zadokumentowały wyraźnie wczorajsze wybory, które na stanowisko prezydenta miasta wyniosły mec. Józefa Folejewskiego.

Inicjatywa należała do dziesiątki. To było jasne. Koło radnych 10-ki po gruntownych rozważaniach wysunęło trzy kandydatury, które w ostatnich dniach wyłącznie mogły być poważnie brane pod uwagę: mec. Witolda Abramowicza, sędziego Jana Piłsudskiego i mec. Józefa Folejewskiego. W skomplikowanej sytuacji przy rozbiću Rady Miejskiej na szereg grup, z których żadna sama nie mogła decydować o zwycięstwie, wybór jednej z trzech kandyda-

tur, z których każda posiadała pierwszorzędną walory rzeczowe, był już kwestją taktyki. Po całodziennych niemal naradach i po dwóch głosowaniach okazało się, że kandydatem mec. Józefa Folejewskiego jedyna posiada dostateczne poparcie innych grup radzieckich, by skupić na sobie dostateczną ilość głosów. Jakoż i wybór dokonany został absolutną większością głosów mimo oddania kart białych przez siedmiu radnych.

Grupa radnych dziesiątki wykażala w tej akcji na b. trudnym terenie jeden walor, który sam już jest pierwszorzędną cnotą w życiu publicznym: zimną krew, której tak bardzo brak było obu polskim ugrupowaniom prawicowym.

Wybory wczorajsze pociągnęły jedną ofiarę. Nie tragiczną, bynajmniej... Oto zmarło w czasie nich dziecko nieporozumienia — „dwunastka”.

Dziwny ten twór powstał pod hasłem bezpartyjności. W zbliżonym do niego piśmie wileńskim rzucano w ostatnich dniach ultr-

Z Litwy Kowieńskiej.

Rokowania litewsko-niemieckie.

RYGA, 21.VII. (Ate). „Rigasche Rundschau“ zamieszcza w depeszy z Kowna wyjaśnienie okoliczności, towarzyszących podjęciu rokowań między Litwą a Niemcami.

Po ogłoszeniu terminu wyborów do sejmiku kłajpedzkiego i po przyrzeczeniu, jakie złożył Valdemaras Stressemannowi w sprawie Kłajpedy, usunięte zostały główne przeszkody dla traktatu handlowego pomiędzy Litwą a Niemcami.

Oświadczenie Waldemara w sprawie rokowań litewsko-niemieckich i zmianie konstytucji.

KOWNO, 21.VII. (Ate). Prezes Waldemaras udzielił wywiadu prasie, w którym oświadczył, że wyjazd delegacji litewskiej do Berlina nie ma na celu bynajmniej prowadzenia rokowań w sprawie traktatu handlowego, lecz zapoznanie się z propozycjami niemieckimi i poinformowanie rządu niemieckiego o stanowisku Litwy. Za tydzień delegacja litewska ma powrócić do Kowna. Bezpośrednie rokowania rozpoczną się w sierpniu r. b.

Co się tyczy referendum ludo-

Łotewski minister spraw zagr. jedzie do Kowna.

KOWNO, 21.VII. (Ate). Prasę litewską donosi, że łotewski minister spraw zagranicznych Zelens w początkach sierpnia przybyć ma do Kowna.

Litwa całkowicie spłaciła pożyczkę, zaciągniętą od Stanów Zjednoczonych.

KOWNO, 21.VII. (Tel. wł.). Stosownie do umowy, zawartej w r. 1924 pomiędzy Litwą a Stanami Zjednoczonymi, 14 czerwca b. r. upełnił termin spłacenia pożyczki Ameryce sumę 124.206,63 dol. wraz z procentami. We wskazanym terminie poselstwo litewskie w Waszyngtonie wpłaciło do skarbu Stanów Zjednoczonych cały po-

Na czele delegacji stoi poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, który jest bardzo dobrze notowany w Berlinie i już oddawna starał się o powierzenie mu przewodnictwa delegacji litewskiej.

Sidzikauskas ma opinję wielkiego zwolennika zbliżenia niemiecko-litewskiego.

Podpisanie traktatu należy oczekiwać dopiero na jesień.

wego w sprawie zmiany konstytucji, Waldemaras zapowiedział ogłoszenie w najbliższej przyszłości projektu zmiany konstytucji i procedury głosowania ludowego. Prasa będzie miała możliwość wypowiedzieć się w tych sprawach.

Na pytanie o możliwości kompromisu między tautininkami a chadecją Waldemaras nie dał bezpośredniej odpowiedzi, oświadczyając, że dla rządu stronictwa lewicowego i prawicy mają jednakową wartość.

Przyjazd ten ma charakter rewidzycji Waldemaras, który przebywał w Rydze przez dwa dni podczas pogrzebu prezydenta Łotwy, Czakske.

Po zgonie króla Rumunii.

Depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat.) Z powodu śmierci króla rumuńskiego Ferdynanda zostały wysłane następujące depesze:

Jej Królewska Mość Królowa Rumunii Marja, w Bukareszcie. Z uczuciem najgłębszej boleści otrzymałam wiadomość o śmierci J. K. M. Ferdynanda, króla Rumunii. Wzruszony śpieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości jak najszczersze kondolencje w moim i narodu polskiego imieniu. Pełne chwały panowanie dostojnego zmarłego pozostanie zawsze w Polsce niezapomnianem przez zwycięstwo, które doprowadziło do urzeczywistnienia najdroższych dążeń obu sąsiadujących narodów, i które zostało uświęcone przez przymierza, tak głęboko odwołujące się do wspólnego interesu. (—) Ignacy Mościcki.

Jego Eksceleńcja Pan Bratianu, Prezes Rady Ministrów, Bukareszt. Proszę W. E. o przyjęcie najszczerszych kondolencji z powodu okrutnej żałoby, która spała na Rumunję wraz ze śmiercią dostojnego władcy, którego pełne chwały panowanie wcieliło w czyn szlachetne aspiracje narodu rumuńskiego oraz przymierze, które łączy nasze dwa narody. W tej chwili próby chce Pana zapewnić, że rząd polski wierny pamięci zmarłego monarchy jest zdecydowany do utrzymania nawiązanych pod jego auspicjami węzłów, które są najgłębszymi gwarancjami pokoju. (—) Józef Piłsudski.

Jej Królewska Mość Królowa Marja, Bukareszt. Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie najgorętszych kondolencji, które śpieszę Jej wyrazić z powodu okrutnej żałoby, która na nią spada wraz ze śmiercią J. K. M. króla Ferdynanda, o którym wiernie, niezatarte wspomnienie na zawsze zachowam. (—) Józef Piłsudski.

Jego Eksceleńcja Titulesco, Minister Spraw Zagranicznych, Bukareszt. Wiadomość o śmierci Waszego dostojnego władcy J. K. M. króla Ferdynanda, która pograżyła Rumunję w głębokiej żałobie została odczytana w całej Polsce z najwyższym żalem, którego wyrazicielem chce być wobec Waszej Eksceleńcji, przesyłając mu do głębi wzruszony kondolencje. (—) August Zaleski.

Pogrzeb króla Ferdynanda w niedzielę.

BUKARESZT, 21.VII. (Pat.) Pogrzeb króla Ferdynanda odroczone został do niedzieli dnia 24 b. m. aby umożliwić ludności odwiedzanie i składanie holdu śmiertelnym szczątkom króla.

Jubileusz ks. biskupa Bandurskiego.

RODACY!

Z okazji przypadającego na miesiąc bieżący czterdziestolecia kapłaństwa Jego Eksceleńcji ks. biskupa Władysława Bandurskiego szerokie grono osób powzięło myśl skorzystania z tej okazji, aby przynależnym, a serdecznym holdem uczcić przepiękny trud całego żywota czci godnego duszpasterza, poświęcony idei odzyskania Ojczyzny, uczcić niezłomność Jego ducha, czystość kryształową Jego iście spartańskich cnót kapłańskich i obywatelskich, tudzież dać wyraz uwielbienia i podziwu dla porywającego, złotoustego kaznodziei.

Postanowiliśmy w dniu 24 b. m. to jest w niedzielę, po nabożeństwie złożyć ukochanemu Pasterzowi adres pamiątkowy i przystąpić nie zwlekając do wydania wyboru listy pism i kazań. Zwróćmy się jednocześnie do Rady Miejskiej aby ze swej strony złożyła tak bardzo u nas popularnemu „biskupowi frontu“ dyplom honorowego obywatela.

Zapraszając Was, Rodacy, do wzięcia udziału w skromnym—wedle życzenia samego Pasterza—obchodzie przez nas zainicjowanym, wzywamy Was do składek na koszty zaproponowanego wydawnictwa, które nieść ma w główą jaknajszerszy mas kaganiec Wiary i miłości Ojczyzny. Najdrobniejszy nawet datek przyjmowany będzie z wdzięcznością.

Prezydium Komitetu.

Składanie podpisów na adresie pamiątkowym.

Prezydium Komitetu uczczenia 40-letniej rocznicy pracy kapłańskiej i obywatelskiej J. E. ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego wzywa gorąco wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki społeczne, oraz osoby poszczególne do składania swych podpisów w adresie pamiątkowym.

Podpisy składać można w Urzędzie Wojewódzkim (I piętro pokój Nr. 39) na ręce referenta Wydziału Prezydalnego p. A. Wendorffa, w dniu dzisiejszym od godz. 8 do 15 i w sobotę od godz. 8 do 13 m. 30.

Prezydium Komitetu.

Po krwawych wypadkach w Wiedniu.

Straty policji.

WIENIĘ, 21. VII. (Pat.) Straty policji podczas ostatnich wypadków wynoszą czterech zabitych, 170 ciężko rannych i 260 lekko rannych.

Sprawa posła Picka.

WIENIĘ, 21. VII. (Pat.) Przeciw zaaranżowanemu posłowi niemieckiemu do Reichstagu Pickowi, który w dniach krytycznych przybył samolotem do Wiednia ma być wdrożone postępowanie karne.

Nacjonalści niemieccy przeciwko przyłączeniu Austrii do Niemiec.

BERLIN, 21. VII. (Pat.) Niemieckie koła prawicowe wyrażają obecnie po wypadkach wiedeńskich wątpliwość co do tego, czy byłoby korzystne dla Rzeczy przyłączenie do niej Austrii.

„Kreuzzeitung“ wyraża obawę, że przyłączenie Austrii pociągnęłoby za sobą wzmocnienie elementów wyrotowych w Niemczech.

Trzebaby szukać dalej podobnych inwentarzy karmelickich. Otóż w pewnej antykwarni przy ul. Dominikańskiej znów udało się znaleźć inny manuskrypt, ale już o dwóch tytułach, ale tym razem karmelitów nie ostrobramskich, lecz tych co przy kościele św. Jerzego rezydowali. Kwartant ów ma z jednej strony księgę napis: Subsidia charitativa i nosi datę 1690 r. zaś z drugiej rachunki gospodarskie i kwintariusz podymnego z początku XVIII w. Z pewnością materiały podobne w większej ilości mogą się znajdować nie tylko w archiwach wileńskich, lecz i zrzadka u osób prywatnych. P. redaktor L. Abramowicz, autor cennej publikacji o pierwszych drukach wileńskich niewątpliwie sporządzi z czasem naukowo opracowany opis rycin krajowych z wizerunkami N. Panny Ostrobramskiej, ileż sam gromadzi rozmaite, przedewszystkiem wileńskie, warszawskie i częstochowskie. Sądzi, że wykaz ten będzie uzupełniony notatką o me-

Parę słów o źródłach do dzieł Ostrej Bramy i klasztoru karmelickiego.

Z historią cudownego obrazu N. P. Ostrobramskiej związane są najbliższe oczywiście i dzieje samego klasztoru karmelickiego. Stanowczo należy wileńskim i pozawileńskim badaczom sprawy pochodzenia świętego wizerunku wnikać dalej we wszelkie dostępne i nowowykrywane źródła rękopiśmienne, zarówno jako też i drukiem ogłoszone. Stąd nader ważnym jest zapoczątkowanie w „I-gim zeszytu“ wil. czasopisma „Źródła Mocy“ bibliograficznego wykazu materiałów, związanych z rzeczoną przedmiotem.

Wyszedł on z pod kompetentnego pióra Ludw. Abramowicza, który, niemiernym, potrafi ów wykaz uzupełnić nie jednym jeszcze nowym przyczynkiem. Nadto po-

żądanem byłoby tutaj i zestawienie źródeł rękopiśmiennych karmelickich, przy ewentualnym zastanowieniu się nad wymową nazwisk i dat, związanych z historią wileńskich świątyn karmelickich. Zwrociłem już uwagę na konieczność skrupulatnego przejrzenia archiwów kościelnych wileńskich i tajników w zakręstach, gdzieby niewątpliwie dałoby się jeszcze odszukać nie jeden manuskrypt dawnych wieków, rzucający nowe światło na one dzieje zapoznanych zasług karmelitów naszych, zatrudnionych tu również i sztuką ikonograficzną. Należałoby jednocześnie skrzętnie wykorzystywać źródła kalendarzowe karmelickie i inne, zwłaszcza rubryczki zakonne i dziejeżalne z ważną w nich obśadą braci zakonnej, notowaną tam na kartkach osobnych rękopiśmienną kroniką klasztorną, rapularzem, inwentarzem i t. p. Rzeczy takich w Wilnie szukaćby należało przede wszystkim u kapłanów wileńskich np. u sz. ks. szambelana Ign. Ol-

szkańskiego, który posiada sporo rzeczy ośności nabytych u kreślącego te słowa. Wiele też rubryczel i kalendarzy dawnych przeszło z księgozbiórku mego do Biblijoteki im. Wróblewskich. Sądzi, iż pożytecznym było spisanie przez p. Helenę Dryżównę katalogu ciekawej wystawy Ostrobramskiej, urządzonej przy Biblijotece Uniwersyteckiej przez jej dyrektora prof. St. Ryglę, czasu uroczystości ostrobramskich. Np. na onej wystawie Ostrobramskiej figurował pomiędzy innymi zabytkami manuskrypt karmelicki XVII—XVIII stuleci pod tyt. Liber sacrorum, wystawiony przez zasłużonego dziejopisa obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej prof. J. Remera.

Z Rosji Sowieckiej.

Proces komendanta „wagonu śmierci“.

LENINGRAD, 21.VII. (Tel. wł.). W Chabarowsku rozpoczął się proces Piskunowa b. oficera carskiego, komendanta „wagonu śmierci“

przez jednym z oddziałów antybol szewickich na Syberji. Piskunowowi grozi kara śmierci.

Czerwony terror.

LENINGRAD, 21.VII. (Tel. wł.). W m. Wiatka zgodnie z wyrokiem

sądu został rozstrzelany b. oficer armji Kołczaka Molfin.

Pożary lasów.

LENINGRAD, 21.VII. (Tel. wł.). W rejonie Murmańskiej kolei żelaznej pali się las na przestrzeni

50 kilometrów. Do zagrożonych miejscowości zostały wysłane setki robotników do walki z ogniem.

Z Białejrusi sowieckiej.

Wyniki tygodnia obrony.

MIŃSK, 21.VII. (Kor. wł.). Z wielkim nakładem pracy i energii został przeprowadzony tydzień obrony na teryt. Białejrusi sow. Barwne, krzyczące plakaty „osow- jachimiu“ przedstawiające szereg strasznych niebezpieczeństw zagrażających ZSSR ze strony państw „burżuazyjnych“ pomiędzy którymi Anglija w postaci Chamberlaina i symboliczny „Polski Pan“ odegrały główną rolę. Szereg wieców, pochodów, na które spędzano młodzież i robotników fabrycznych, inscenizacja napadów i obrony lotniczej nad poszczególnymi miastami BSSR, następnie zakrojone na wielką skalę manewry partyjnych org przysposobienia wojskowego, propagandowe loty w miastach, miasteczkach i wsiach Białejrusi, popularne kursy sanitarne—oto zaledwie część środków zużytych przez rząd sow. dla „należytego“ uświadomienia mas społeczeństwa rosyjskiego, zasugerowanego tem niebezpieczeństwa wojny ze światową burżuazją, dla wypompania możliwie największej ilości pieniędzy na cele obrony „świętego komunizmu“.

nach wysiłków czynników, którym przeprowadzenie tygodnia obrony zostało powierzone, olbrzymich wydatków na różne imprezy sportowo-wojskowe, z których jako główną wymieniłem należy loty pasażerskie, ćwiczenia gazowe, strzelanie do celu, mimo szalonej propagandy rozwiniętej w prasie, stwierdzić należy że tydzień obrony nie dał oczekiwanych rezultatów.

Zawsze pragnący rozrywki lud rosyjski chętnie przyjmował udział w różnych demonstracjach, chętnie jeździł darmo aeroplanem lub strzelał do tarczy z podobizną tak znawidzonego przez bolszewików Chamberlaina, lecz wyciągnąć z kieszeni wiele sobie nie pozwolił. W Mińsku, najbardziej obfitującym w różne atrakcje, zebrano na osow- jachim około 3000 rubli a w całej Białejrusi zaledwie 1000 rubli, kwotę śmieśniewnie niską i w stosunku do wydatków niewspółmierną.

Sądząc z tak „wielkiej“ ofiary pieniężnej złożonej przez Białorusi na rzecz obrony ZSSR można wnioskować o prawdziwych uczuciach ludności białoruskiej do rządu bolszewickiego.

Z Państw Bałtyckich.

Huragan w Estonji.

TALLIN, 21.VII (Ate). Nad Parnawą przeszedł huragan, który powyrwał mnóstwo drzew i powyrwał mniejsze budynki. Mieszkańcy wyrwanych domów odnieśli

ciężkie rany. Została zabita 5 letnia dziewczynka. Huragan trwał przeszło godzinę.

Niedaleko Tallina piorun uderzył w kolejkę elektryczną.

Zamówienia sowieckie w Łotwie.

RYGA, 21.VII (Ate). Miejscowe przedstawicielstwo Sowietów otrzymało z Moskwy pełnomocnictwo do zakupu towarów w fabrykach łotewskich jeszcze przed ratyfikacją traktatu handlowego.

lejących wartości 5 milj. rubli w złocie.

Delegacja Wniesztorga wyjeżdża także do Libawy celem nawiązania rokowań z tamtejszymi fabrykami metalurgicznymi.

Ogólna wartość zamówień wynosi 2 i pół milj. rubli złotych. Największe zamówienie wynosi pół milj. rubli i dotyczy przemysłu papirniczego.

Prasa komentuje te wydarzenia w ten sposób, że rząd sowiecki, obawiając się, iż pewne wahanie w sejmie łotewskim co do ratyfikacji traktatu między Sowietami, a Łotwą może przybrać na sile — postanowił przeszkodzić wzrostowi opozycji, udzielając zamówień jeszcze przed ratyfikacją traktatu.

28 b. m. przybywa do Rygi specjalna komisja Wniesztorga, która ma zamówić w łotewskich fabrykach transport wagonów ko-

Prawdziwe oblicze Gdańska.

GDZAŃSK, 21.VII. (Pat.) Omawiając pobyt niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku, „Gaz. Gdańska“ stwierdza, że cała wizyta wykraczała poza ramy przeciętnych wizyt flot obcych państw, a to dzięki specjalnemu charakterowi nadanemu tej wizycie przez decydujące koła niemieckie.

Przyjazd, pobyt i odjazd niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku miał charakter propagandowy, a celem wizyty było odświeżenie uczuć patriotycznych Niemców gdańskich. Wywody „Gazety Gdańskiej“ znajdują pełne potwier-

Przyjazd, pobyt i odjazd niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku miał charakter propagandowy, a celem wizyty było odświeżenie uczuć patriotycznych Niemców gdańskich. Wywody „Gazety Gdańskiej“ znajdują pełne potwier-

dzie w artykule tutejszego organu niemiecko-narodowego „Deutsche Allgemeine Ztg.“. Organ narodowo-niemiecki stwierdza, że w Gdańsku istniały pewne dość liczne koła, które ze względu ekonomicznych umizgały się do Polski, ale odwdziwiny floty niemieckiej położyły kres tym umizgom.

Wizyta niemieckich okrętów wojennych—pisze dalej „Deutsche Allg. Ztg.“—wskazała, jak silnie tkwi w całym społeczeństwie niemieckim popęd, który przeciwnicy Niemiec nazywają militarizmem.

z rytowników wileńskich, którzy przedstawiali obraz cudowny Ostrobramski i w międzyrytach drobnych i dużych rozmiarów, był karmelita, przeor klasztoru przy Ostrej Bramie Maurycy Pozycki, który podpisywał swe prace tylko zawsze jako Mauritius. Spróbujemy błęd drukarski, który się przytrafił Kurjerowi, podajacemu niewą- winsko onego szycharza jako Peżyckiego. Omylono się również na wystawie Ostrobramskiej, podając Peżyckiego jako Krzyckiego. Slys- szeliśmy, że w Wilnie nakładem jednej z księgarń, ma się w tych dniach ukazać katalog druków okolicznościowych, wyszłych na czas koronacyjnych uroczystości Ostrobramskich, oraz medalików—koronatek, plakiet i t. p. pamiątek, odbitych w Warszawie starem Wilieńskiej Kurji Metropolitalnej, oraz medalików wydanych na pamiątkę koronacji przez firmę handlową wileńską, warszawską i częstochowską. Sądzi, że wykaz ten będzie uzupełniony notatką o me-

daliku świętym, wydanym starem oo. Jezuitów. Jest to albowiem piękny okaz sztuki grawerskiej, wyobrażający na jednej stronie obiektu wizerunek N. P. Ostrobramskiej, zaś na drugiej b. Andrzeja Bobole. Na uwagę archeologów, badających dawność pochodzenia obrazu M. B. O. zasługują odszukiwanie starożytnych medalików świętych, przedstawiających wizerunek Najświętszej Panny z wizerunkami nadto św. Józefa, b. Andrzeja, oraz innych patronów krajowych. Czyżby na starych medalikach ostrobramskich nie dałoby się napotkać i wizerunków św. Kazimierza, królewicza, św. Jacka i może innych patronów. Zanotujmy, że znane dzieło Rewolińskiego monograficzne o medalikach świętych ilustrowane, przedmiotu całkowicie nie wyczerpuje.

L. Uz.

Życie gospodarcze.

Polsko-szwedzkie stosunki gospodarcze.

Z okazji odbytego w Sztokholmie międzynarodowego zjazdu izb handlowych „Stockholms Dagblad” ogłosił wywiad swego warszawskiego korespondenta z p. Hipolitem Gliwicem, który należał do składu delegacji polskiej na zjazd sztokholmski, jednak ku swemu ubolewaniu nie mógł w nim wziąć udziału z powodu innych prac, zatrudniających go w Warszawie.

W wywiadzie tym p. Gliwic podkreślił ważność zjazdu z polskiego punktu widzenia, bo osobiste poznanie się daje przedstawicielom naszego życia gospodarczego możliwość zblizenia się z kierownikami życia gospodarczego Szwecji. Dość spojrzeć na mapę, by się przekonać, że nawet geograficzne położenie przemawia za tem, by gospodarcze stosunki polsko-szwedzkie były jaknajbardziej ożywione. Bliższa analiza wykazuje, że te dwa kraje mają szereg artykułów do wymiany. Niestety w rzeczywistości, jak zaznacza p. Gliwic, wymiana towarowa Polski ze Szwecją aż do roku zeszłego była słaba, dopiero się nieco ożywiła w związku ze zwiększeniem zapotrzebowaniem węgla w Szwecji, oraz przez polepszenie konjunktury i zwiększoną siłę nabywczą w Polsce. Mimo to nasze produkty naftowe dotad tylko w małej ilości znajdują odbyt w Szwecji.

Na podstawie wywiadu z p. Gliwicem „Stockholms Dagblad” zestawia cyfry polskiego obrotu towarowego ze Szwecją w pierwszym kwartale roku zeszłego i roku bieżącego. Z sumy zł. 14.886.000 w pierwszym kwartale 1926 r. obrót ten w pierwszym kwartale 1927 r. wzrósł więcej niż trzykrotnie i doszedł do 57 milionów 303 tys. zł. Główną pozycją obrotu jest węgiel. W pierwszym kwartale z r. wywieźliśmy do Szwecji tylko 279000 ton węgla, ale w tym samym okresie bieżącego roku 620.000 ton. Drugim bardzo znaczącym artykułem naszego wywozu do Szwecji jest cukier, którego w kwietniu b. r. wywieźliśmy tam około 220.000 ton.

W zamian za ten swój wywóz Polska ze Szwecji otrzymuje przedewszystkiem większe ilości rudy

żelaznej, wysoko - procentowej; w kwietniu b. r. około 11.000 ton; dalej pewne gatunki surowca żelaznego, stare żelazo, oraz rozmaite maszyny, w których wyrobie Szwecja celuje. „Trzeba jednak niestety zaznaczyć — mówi p. Gliwic — że w następstwie słabej znajomości wzajemnej nasza wymiana handlowa ze Szwecją nie stanowi nawet piątej części tego, co by stanowiła mogła i powinna. Trzeba było takiego nadzwyczajnego wypadku, jakim był strajk węglowy w Anglii, żeby nasze paliwo mogło sobie znaleźć znaczący odbyt w Szwecji i by nasze siery przemysłowe mogły się przekonać, że pewne produkty ze Szwecji sprowadzić jest wskazaniem. Konserwatyzm w kołach gospodarczych jest daleko silniejszy, niż się przypuszcza, i każdy odbiorca woli zwracać się do źródeł mu znanych, aniżeli szukać nowych. Jest rzeczą zadziwiającą, że nawet przy obecnych stosunkach gospodarczych z Niemcami gros naszego handlu zewnętrznego właśnie odbywa się z tym naszym zachodnim sąsiadem”.

P. Gliwic podnosi, że próby w Polsce czynione z wyrobami szwedzkimi byłyby bardzo udane, szczególnie w zakresie maszyn. Tak np. z własnej obserwacji, jako członek zarządu fabryki lokomotyw w Chrzanowie, stwierdza, że cała maszyniarstwo tej wielkiej fabryki, sprowadzona ze Szwecji, funkcjonuje wspaniale. W zakończeniu wywiadu p. Gliwic powiedział:

„Oprócz ożywienia wymiany handlowej ze Szwecją byłoby niemiernie pożądanem zwiększenie inwestycji szwedzkich w Polsce. Szwecja jest jednym z bardzo nielicznych krajów, posiadających pewien nadmiar kapitałów i w pewnych dziedzinach lokujących kapitały zagranicą, jak np. w urządzeniach telefonicznych i w przemyśle zapalczanym. Spojrzawszy na mapę, a priori powiedzieć można, że Szwecja mogłaby odegrać ważną rolę dla Polski w jednej jeszcze dziedzinie: mam na myśli finansowanie naszej żegludgi morskiej, w czym kraje skandynawskie mogłyby wziąć wybitny bardzo udział”.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Jak zapowiada się tegoroczny urodzaj owoców?

Jak donoszą nam z prowincji horoskopy snute na temat tegorocznego urodzaju owoców dadzą się ująć w formę następującą: urodzaj na jabłko dobry (powyżej średniego). Również dobrze zapowiada się urodzaj śliwek, natomiast katastrofalnie urodzaj na grusze. (s)

Ze Stowarzyszenia Kup.-Przemysłowców Chrześcijan.

Stowarzyszenie Kup. - Przem. Chrześc. w Wilnie otrzymało list od prezydium Izby Handlowo-Przemysłowej, z prośbą, o zachęcanie swych członków do wzięcia udziału w Targach Wschodnich w charakterze wystawców.

Przy Izbie Handlowo-Przemysłowej, został zawiązany Komitet Obywatelski dla popierania Targów Wschodnich we Lwowie. Celem Komitetu jest zacieśnienie współpracy między sferami gospodarczymi a Targami Wschodnimi, oraz obudzenie zainteresowania u sfer prawniczych, jako wystawców i u kupieckiej jako nabywców. Zgłoszenie wystawców przyjmują zarząd Targów, Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 1. (j.)

Spadek produkcji cukru.

Kampanja 1926/27 r. wykonana zniżyła produkcję cukru w stosunku do roku poprzedniego około 200.000 kwintali. (j.)

Sprawy podatkowe.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w czerwcę, dla przedsiębiorstw płaćcych miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dn. 29 lipca r. b.

KRONIKA KRAJOWA.

Udział kolejnictwa w Targach Wschodnich.

Na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie zostanie zorganizowana przez władze kolejowe, wystawa komunikacyjna, w której udział wezmą: M.stwo Komunikacji i wszystkie Dyrekcje Kolejowe. Wystawione będą: wykresy, grafika, projekty, szkice, tablice statystyczne i plany. Prócz tego na wystawie będą się znajdować wszelkiego

rodzaju typy wagonów, parowozów i t. p., wytwórni krajowych i obcych. Wystawa ta posiadać będzie olbrzymi pawilon, dekorację którego powierzono znanym artystom-malarzom.

Impreza ta będzie pewnego rodzaju przeglądem pracy kolejnictwa polskiego.

Podczas wystawy wyświetlany będzie dla zwiedzających gości film, dający przegląd pracy Polskich Kolei Państwowych. (j)

Zjazd włókienniczy.

Zinicyatywy Stowarzyszenia Kupców Polskich odbył się w Warszawie pierwszy w Polsce zjazd przedstawicieli handlu włókienniczego hurtowego i detalicznego, ze wszystkich niemal większych ośrodków handlowych państwa. Zjazd został zorganizowany przez koła tej branży, istniejące przy Stowarzyszeniu oraz przy Centrali Związku Kupców w celu przedyskutowania szeregu spraw zawodowych, w szczególności w dziedzinie organizacji zbytu towarów oraz wzajemnych stosunków między fabrykantami, hurtownikami i detalistami.

Przewodniczył obradom prezes St. Węgierski; sprawy będące na porządku obrad zreferował p. St. Jabłoński. Zjazd postanowił powołać specjalną komisję branżową międzystowarzyszeniową dla rozpatrzenia zgłoszonych wniosków i propozycji. W kwestii form zbytu towarów zjazd uchwalił specjalną rezolucję, którą przekazano powołanej komisji dla rozpatrzenia sposobów wprowadzenia jej w życie.

Giełda Warszawska w dniu 21-VII. b. r.

I. Waluty		kupno
	sprzedaż	
Dolar	8,915	8,99
Londyn	43,43	43,54
Nowy-York	8,93	8,95
Parys	35,03	35,11
Genua	172,22	172,65
		171,79

Papieri procentowe:		
Dolarówka	54,50—54,25	54,50
Pożyczka dolarowa	nie not.	
— kolejowa	102,50—103,0	
— 5% konwersyjna	63,00	
— 5% konwers. kol.	nie not.	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00	
obligacje komunalne	nie not.	
4,5% ziemskie	58,00—58,90	
4% ziemskie	nie not.	
4,5% warszawskie	64,25—68,50—68,10	
5% warszawskie	68,25—68,50—68,10	
8% warszawskie	75,50—75,25—76,0	

Wieści z kraju.

NOWO-WILEJKA.

Kiedy odbędą się wybory władz miejskich w N.-Wilejce.

Organizacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w N.-Wilejce odbędzie się w dniu 27 lipca b. r. o godzinie 6-tej po poł. Na posiedzeniu tem odbędzie się wybór władz miejskich t. j. burmistrza, zastępcy i dwóch ławników. (s)

RYNEK TOWAROWY.

Tłuszcze i oleje.

KRAKÓW. Łój nerkowy 2,20, I klasy 1,10, II kl. 0,60.

Jaja.

KRAKÓW. Ceny jaj w ostatnim tygodniu nie zmieniły się, wahają się od 19,50—20,50 dolarów za skrzynię, zależnie od jakości towaru. Ceny eksportowe są również niezmiennione i wahają się od 23—24 1/2 dolara za skrzynię loco granica. Dowóz mały z powodu rozpoczynających się żniw, przyszczalnie za 2 tygodnie dowóz się wzmoże i jakość towaru poprawi się, bo wtedy drób żywiony będzie zbożem twardem, co wpływa na jakość. Ceny jaj w Warszawie od 200—205 zł. za skrzynię.

Bydło i mięso.

WARSAWA. Na dzisiejszym targowisku świn dorów 250 sztuk. Cena za 1 kg. żywca od zł. 2,60—2,90. Tendencja wyjątkowo mocna wskutek małego dowozu, który częściowo tłumaczyć można robotami w polu i eksportem. Obecna cena najwyższa nie była notowana w Warszawie już od dłuższego czasu.

LWÓW. Notowania miejskiej centr. targowicy na bydło za 1 kg. żywej wagi w zł.: woły III-a 1,00, buhaje II-a 1,25, III-a 0,80—1,00, krowy I-a 1,40—1,60, II-a 1,20—1,35, III-a 0,80—1,00, cielęta 1,14—1,40, świnie mięsne 2,05. Mięso bydlęce I-a 2,40—2,70, II-a 2,10—2,30, III-a od 1,90, cielęcę 1,80—2,10, świnie bite 2,80—2,90 zł. Mięso bydlęce prowincjonalne 1,55—2,30, cielęcę 1,40—3,10, świnie bite 2,50—2,75. Mięso koszerne 2,40—3,10. Łój jadalny 1,80,— przemysłowy 0,80—1,00.

Drób.

LUBLIN. Na rynku drobiu daje się zauważyć brak towaru z powodu masowego wywozu do Warszawy i zagranicę przeważnie do Wiednia. Notowano: kurczaki zł. 1,25 do 1,75,—kury stare od zł. 5,50 do 7,50,—indyki od zł. 22 do 25,50, indyżki od zł. 16 do 21, gęsi młode od zł. 4 do 5,—stare od 8 do 8,50 zł., kaczki młode od 2,50 do 3 zł.,—stare od 4 do 6 zł.,—ceny rozumieją się za sztukę zależnie od wielkości. Podaż mała. Zapotrzebowanie duże. Tendencja dość mocna.

Chmiel.

LUBLIN. Chmiel zbioru zeszłorocznego prawie że w całkowitej ilości został wyczerpany, transakcje nie zawierano. Stodu w kraju również niema, a sprowadzany jest z zagranicy, przeważnie z Czech płacąc za 1 kg. f-c0 granica zł. 1. Pozostałe artykuły browarniane utrzymują się przy cenach poprzednich i tendencji mocnej.

Drzewo.

BIALOWIEŻA. Na przetargach drzewnych dnia 15 b. m. nasprzedaż 50—60 tys. m.³ t. zw. wiatrotomów sosnowych w nadleśn. nowogródzkim utrzymała się firma Halperowicz i Spółka z Wilna, dając 40% ponad takse. „Sosne użytkowe w nadleśn. dereczyńskim sprzedano 15 b. m. po cenie o 118% ponad takse, a drzewo opałowe o 60% powyżej takse. Nadleśnictwo jatowskie sprzedało drzewo użytkowe i opałowe po 207% powyżej takse. Świadczy to o dalszym podbijaniu cen drzewa. Przemysłowcy drzewni żalą się w dalszym ciągu na brak wagonów, dowodząc, że kolej pokrywa tylko niecałe 30% zapotrzebowania na platformy.

AKCJE

Bank Handlowy	7,00—6,90
Bank Polski	140,00—139,00
Związ. spółek zarobk.	84,50—84,00
Cukier	4,55
Węgiew	90,00—89,00—90,00
Cegielni	37,50—38,00
Nobel	nie not.
Lilpop	29,00—28,50
„Okręgiełw	8,90—9,10—9,05
Ostrowiec	80,00—79,00
Rudzki	2,25—2,28—2,26
Starachowice	57,00—55,50
Zyrardów	17,25—17,00
Haberbusch	nie not.
Borkowski	3,20

Zgon bojowniczkii o wolność Irlandji.

W Dublinie zmarła dn. 15 bm. słynna bojowniczką o wolność Irlandji Kazimierzowa Dunin Markiewicz, żona polskiego malarza i literata.

Pani Markiewiczowa pochodziła ze starożytnego rodu angielskiego — ojciec jej sir Henry Bore-Booth był właścicielem rozległych terenów w hrabstwie Sligo. Od najwcześniejszej młodości interesowała się pełnymi romantycznego czaru dziejami Zielonego Erynu, a tak głęboko odczuła boleść podbitego narodu, że postanowiła poświęcić się idei oswobodzenia Irlandji.

Jako młodzianka dziewczeczka, według tradycyjnego zwyczaju, została przedstawiona królewskiej parze podczas dworskiego przyjęcia, lecz nie chcąc pozostać w Anglii wyjeżdża sama, wbrew woli rodziców do Paryża, gdzie się poświęca studjom malarskim i zarabia na życie sprzedając własne obrazy.

W r. 1900 młoda malarka artystka, zwana przez przyjaciół „Teuf-teuf”, robi nowe coup de tete, wychodząc za mąż za polskiego malarza Kazimierza Dunin Markiewicza.

Niedługo jednak wytrwała w zaciszu domowego ogniska, polityka wciągnęła ją w niebezpieczne wiry... W kilka lat później pani Markiewiczowa zasłynęła jako sufrażystka broniąca praw kobiet, następnie wstąpiła w szeregi fantastycznych obrońców Zielonego Erynu, wrogów rządu angielskiego—Sinnfeistów.

Podczas strajku w r. 1913 pomaga robotnikom irlandzkim, prowadzi akcję spisową wespół z przywódcami powstańców, wreszcie w r. 1916 podczas słynnej rewolty wielkonocej, p. Markiewiczowa w zielonym stroju Sinnfeistów wiezie w bój oddział złożony ze 150 powstańców i zdobywa gmach akademii medycznej.

Rząd angielski skazuje ją na śmierć, lecz darowuje jej karę i zamienia ją na dwadzieścia lat więzienia.

Wypuszczona na wolność, po roku wraca do Dublinu witana owoacyjnie przez ludność. W r. 1918 zostaje wybrana do parlamentu — jednakże pierwsza kobieta-poseł, jako prawa Irlandka nie przekroczyła nigdy progę angielskiego parlamentu. Oskarżona o namawianie do buntu i werbowanie żołnierzy do tajnej armji republikańskiej spędziła p. Markiewiczowa prawie dwa lata w więzieniu.

Pozostała nieprzejednaną republikanką irlandzką do śmierci. Traktatu angielsko - irlandzkiego nie chciała nigdy uznać, co wpłynęło na oziębienie jej stosunków z wielkim bohaterem irlandzkim Michałem Collinsem.

Zmarła w szpitalu St. Patricka w Dublinie. Przy śmierci jej obecni byli przedstawiciele Sinnfeistów z de Valera.

Muzeum Mickiewiczowskie.

Pomimo okresu wakacyjnego, kiedy Wilno opustoszało i zamiarło życie w stowarzyszeniach—wiadomość o projektowaniu umieszczenia archiwum państwowego w innym gmachu, niż klasztor po-Bazylijański poruszyła umysły w kierunku wyzyskania okoliczności oswobodzenia części klasztoru po-Bazylijańskiego i za cenę oddania seminarjum prawosławnemu lokalu w tych murach po: archiwum państwowemu odzyskania w ten sposób cell Konrada z przyległościami dla uczczenia tych miejsc pamiętkowych przez założenie tam muzeum Mickiewiczowskiego i muzeum walk o niepodległość. Jak wiadomo był tam więziony w roku 1838 i 39 Szymon Konarski, jak również powstańcy z roku 1830 wraz z młodzieżą akademicką, która gremjalnie przyłączyła się do powstania. W roku zaś 1823 i 24 więzieni tam byli Mickiewicz i Filareci.

Dowiedujemy się więc, iż Uniwersytet S. B. i szereg stowarzyszeń poczynił przygotowania do wstąpienia starym u odnośnych władz celem poparcia idei założenia muzeum. Z drugiej zaś strony Kuratorium Szkolne w zrozumieniu, jakie ogromne znaczenie odegrać może muzeum Mickiewiczowskie w murach po-Bazylijańskich przy ogłównem nauczaniu historii i historii literatury, przychylnie ustosunkowało się do tej sprawy. Mając jednak na względzie interes seminarjum prawosławnego wysunęło Kuratorium kwestję, aby seminarjum, którego lokal zostałaby uszczuplony przez zajęcie cell Konrada z przyległą częścią korytarza i paru innymi celami — otrzymało zamian, jako odszkodowanie, cały lokal po białoruskiej szkole powszechnej, zajmowany obecnie przez archiwum państwowe.

Sensacje niepolityczne.

Setna rocznica uniwersytetu w Londynie.

Najstarsze kolegium uniwersytetu londyńskiego obchodziło swą setną rocznicę założenia. Kolegium to, będące ośrodkiem uniwersytetu w Londynie, pierwsze udostępniło kobietom studia akademickie. Na uroczystości obchodu stulecia kolegium zjechał się profesorowie delegacji uniwersytetów i instytucji naukowych całego świata, w liczbie około 200. Zjechali się także delegacji organizacji studenckich, przyczem Europa była reprezentowana tylko przez studentów duńskich,

Doniosły wynalazek fizyka amerykańskiego.

Donoszą z Worcester w stanie Massachusetts, że znakomity fizyk Robert Goddard w laboratorium swojem w Clark University dokonuje prób z przyrządem, który częściowo jest samolotem, a częściowo rakieta („skrycket”). Przyrządem ten ma być stosowany jako środek komunikacji między Ameryką a Europą, szybkość zaś jego ma przewyższać wielokrotnie szyb-

kość samolotów. Prof. Goddard potwierdził wobec przedstawicieli prasy, że czyni odpowiednie doświadczenia, odmówił jednak udzielenia bliższych szczegółów, oświadczając, że udzieli ich dopiero wówczas, gdy osiągnie już konkretne wyniki. Prof. R. Goddard pracuje nad swym wynalazkiem od kilku lat.

Gwiazda kabaretowa — doktorem filozofji.

Koła teatralne Paryża mają sensację nielada: uniwersytet w Dijon zamierza obdarzyć honorowym tytułem doktora filozofji głośną gwiazdę kabaretową Mistinguette!

Dotychczas nie zaszoł nic oficjalnego, ale jest tajemnicą poliśszynla, że jeden z profesorów wspomnianego uniwersytetu odwiedził aktorkę i zapytywał o jej opinie w związku z zamierzoną nominacją. Mistinguette decyduje się podobno dodać do swego nazwiska tytuł „dr.”, obawia się tylko, że wówczas wszyscy przypiszą jej co najmniej... 40 lat... (Nawiasem powiedziawszy ma tych lat 50).

Uniwersytety francuskie, z wyjątkiem paryskiej Sorbony, udzielają chętnie honorowych tytułów doktorskich ludziom zasłużonym. Przdzie jednak uniwersytet w Dijon. On to zaproponował swego czasu tytuł doktorski sławnemu

aktorowi Coquelinowi, ale artysta odmówił.

Odnaczenie Mistinguette będzie pierwszym honorowym doktorem aktora i w dodatku kobiety.

Nawet Sara Bernhardt nie została uczczona w ten sposób, choć miała więcej odznaczeń niż niejeden wódz jej minister. Honorowy doktorat piastuje we Francji dotychczas jedna kobieta: Marja Skłodowska-Curie.

Motywy, który kierował senatem uniwersytetu w Dijon, był fakt, że Mistinguette jest aktorką, która wstawiła imię Francji nawet na całym świecie, a równocześnie oddaje się twórczości literackiej: Mistinguette napisała cały szereg jednoaktówek.

W chwili obecnej teatr Olimpia gra z wielkim powodzeniem jej komedię „En attendant”.

Cięta odpowiedź.

Profesor astronomji Klinkerfues, dyrektor obserwatorjum w Gottingen gdzie zginął. Naprawdę oczekiwał go tłum asystentów — badaczy nieba. Nareszcie zdecydowano się wstąpić poszukiwania. Udało się do skromnej traktierni na przedmieściu i trafiono doskonale. Profesor trochę chwiejnym krokiem powrócił do obserwatorjum i rozpoczęto prace.

Nagle stary służący zaanonował, że księżniczka Greda von H. z liczным orszakiem pragnie zobaczyć swoim gościom obserwatorjum, jako jedyną osobliwość okolicy.

Księżniczka, niegdys młoda, w towarzystwie dwóch dam w jej wieku i młodego sekretarza wkroczyła do obserwatorjum, mierząc od stóp do głów tłum asystentów z dyrektorem na czele. Rozpoczęło się ogłównie przyrzędów. Teleskop był wymierzony na gwiazdozbiór Byka. Jej wysokość zainteresowała się specjalnie jedną z najjaśniejszych gwiazd, pytała o nazwę konstelacji gwiazdy, która zwróciła jej uwagę. Była to gwiazda Aldebaran. Profesor cierpliwie odpowiadał. W końcu padło zapytanie:

Na bal z oddziałem żołnierzy.

Wojskowe władze brazylijskie mają obecnie kłopot nielada. Chodzi o zatuzowanie skandalu, wywołanego przez jednego z najbardziej zachwałych oficerów, który niedoposzony na bal—spowodował śmierć 11 osób i ciężkie rany 27 kobiet i dzieci. Przebieg zajścia był następujący: w miejscowości Porto Alegre miejscowe towarzystwo urządziło bal. Aby uniknąć natłoku i niepożądanych gości, karty wstępu były surowo kontrolowane.

W pewnej chwili, w pół godziny po rozpoczęciu balu, jeden z oficerów, którego nazwisko władze trzymają w tajemnicy, nie mając biletu, usiłował wkroczyć do sali. Dwaj młodzieńcy, którzy sprawdzali karty, nie wpuścili go. Przy drzwiach wywiązał się tumult, gdyż oficer nie chciał ustąpić. W końcu jednak wprowadzono go z gmaczu. Zdawałoby się, że cały incydent został zlikwidowany.

W godzinę potem zjawił się ów oficer z powrotem na czele oddziału żołnierzy. Wywiązała się znowu sprzeczka między nim a kontrolującymi biletami. Sprzeczka zważyła wielu gości z sali. Oficer, widząc, że nie wejdzie do sali, zakomenderował „ognia”. Padły strzały, 38 osób padło na posadkę. Powstała nieopisana panika. W jednej chwili budynek cały opustoszał. Oficer przeczekawszy, aż wszyscy wyjdą, zakomenderował odwrot i powrócił na czele swoich żołnierzy do koszar. Z 38 osób jedenaście poniosło śmierć na miejscu, reszta jest ciężiej i lżej ranna. Są to przeważnie członkowie najpręższych i najznakomitszych rodzin. Oficer został na drugi dzień aresztowany. Aresztowano również jego oddział. Żołnierze będą odpowiedzialni za wykonanie beznamiętnego rozkazu swego dowódcy, który mógł być obłąkany.

KRONIKA.

Piątek 22 lipca

Dzisiaj: Marji Magdał. Jutro: Apolinariego B. M. Wschód słońca - 3 m. 38. Zachód - 19 m. 47.

OSOBISTE.

Na Kongres Neurologów i Psychiatrów, mający się odbyć we Francji, udaje się prof. Stanisław Władyczko, jako reprezentant Ministerstwa Oświecenia Publicznego...

MIEJSKA.

Przypomnienie na dobie. Nakazy płatnicze na podatek miejski od placów budowlanych, połączone z podatkiem inwestycyjnym na budowę dróg za czas od 1-go stycznia 1927 r. do 1-go kwietnia 1928 r. zostały rozesłane.

Podatek ten należy wnieść do kasy miejskiej w dwóch ratach, płatnych w lipcu i we wrześniu 1927 roku.

Osoby, które przypadkowo nakazu płatniczego nie otrzymały, winne zgłosić się bez zwłoki do Wydziału Podatkowego dla otrzymania odpisu. Nieotrzymanie w porę nakazu nie będzie służyło jako tłumaczenie ewentualnego opóźnienia...

Osoby, które przypadkowo nakazu płatniczego nie otrzymały, winne zgłosić się bez zwłoki do Wydziału Podatkowego dla otrzymania odpisu. Nieotrzymanie w porę nakazu nie będzie służyło jako tłumaczenie ewentualnego opóźnienia...

SAMORZĄDOWA.

Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wil.-Trockiego. W dniu 26 m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego...

SPRAWY AKADEMICKIE

Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akademickiej U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości, że Sekretariat i Biuro Bratniej Pomocy w czasie ferii letnich będą urządzały w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-ej do godz. 7-ej wiecz.

LOTNICZA

W sprawie komunikacji lotniczej. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że Polska Linja Lotnicza „Aerolot” zwróciła się z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej Warszawa-Wilno...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzisiaj w dalszym ciągu satyra francuska „Szkoła kokot”. „Panna Flute”, Premiera przezbawnej „Panny Flute” wyznaczono w Teatrze Polskim w dniach najbliższych. Wileński T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński).

Radjo.

PIĄTEK 22 lipca. Warszawa 10 kw. 1111 m. 12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T. 15.00. Komunikat gospodarczo-meteorologiczny. Nadprogram. 15.20. Przerwa. 16.45. Komunikat harcowski. 17.00. Audycja dla dzieci. 17.50. Nadprogram i komunikaty. 18.00. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: p. Stanisław Nawrocki (fortepian), b. Benedykt Górecki (fagot).

19.15. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19.35. Odczyt p. t. „Sport wśród kobiet polskich i na szeroki świecie” wygł. red. K. Muszałówna, z działu „Sport i wychowanie fizyczne”. 20.00. Komunikat rolniczy. 20.15. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Poloniais” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: Orkiestra pod dyr. Roman Totenberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Utwory: Thomssa, Lalo, Massoneta, Kreislera, Straussa.

Zniżenie rejestracyjnych opłat za radioodbiorniki do 1 zł: Do niecawna rejestracyjne opłaty radiowe uiszczane przez wszystkich noworejestrujących się radiosłuchaczy w urzędach pocztowych, wynosiły dość wysoka sumę zł. 8.30 gr., na co składają się stempelowe opłaty skarbowe w kwocie zł. 3.30 gr. oraz zł. 5 opłat pocztowych.

Ministerstwo Skarbu już w maju r. b. zniżyło opłaty skarbowe. Obecnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów poszło w ślad za Ministerstwem Skarbu, obniżając pocztowe opłaty rejestracyjne z 5 zł. do 1 zł.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, obniżające pocztowe opłaty rejestracyjne ukazało się w „Dzienniku Ustaw” z dnia 15 b. m. i wchodzi w życie z dniem 23 b. m.

Od tego terminu począwszy, każdy noworejestrujący się radioamator, wpłaca w urzędach pocztowych tylko 1 zł. tytułem opłat rejestracyjnych.

Na wileńskim bruku.

- Samobójstwo. Józef Sakowicz zam. Turgielska 24, wastrzałem z rewolweru w skroń pozabawił się życia. Przyczyna narazie nieustalona. Gdzie jesteś Sabinko? Janowi Pogorzelskiemu zam. Wąwozy domu Stambrowskiego, zginęła córka Sabina lat 22, która w dniu 18 e. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła. Schwytnie przemytnika. Wym. Urz. Śledczego zatrzymali Izabela Zuzanna zam. Wileńska 22, z przemycaniem tytoniu litewskiego w ilości 1 kg. 200 gr. - Nosił wilk, ponieśli i wilka. Wym. Urz. Śledczego zatrzymali Jana Wołkowicza bez stałego miejsca zamieszkania, sprawcę systematycznej kradzieży 6 maszyn rolniczych wart. 1.080 zł. na skądę firmy „Ostrówek” mieszkającej przy ul. Zawalnej 51. Czwern masyżny odnaleziono. Wołkowicz został przekazany władzom sądowym. Podrutek. Antoni Bartoszewicz zam. św. Janka 11, na klatce schodowej domu nr. 5, przy ul. Uniwersyteckiej znalazł podrutek pici męskiej w wieku około 14 dni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus. Kradzież. Józefowi Manowskiemu zam. Popowska 20, przez otwarte okno skradziono garderobę męską, 102 zł. i inne rzeczy na sumę 500 zł.

Listy do Redakcji.

Od Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „Toz” otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Do Wszystkich Komitetów Okręgowych Toz'u w kraju. Z zadowoleniem podajemy do łaskawej wiadomości W. Panów, iż na Międzynarodowej Wystawie Sanitarnej-Higienicznej w Warszawie został Toz'owi przyznany przez Komisję Konkursową złoty medal w dowód uznania za należyty pracę medyczno-higieniczną T-wa w kraju. Żywny nadzieję, że ten doniosły akt uznania ze strony cennikowych miarodajnych wpłynie dodatnio na poparcie pracy Toz'u w każdej miejscowości przez odmówienie władze rządowej i samorządowej będzie bodźcem dla oddziałów Okręgu W. Panów w kierunku powiększenia energii i skupienia wszystkich sił do dalszego należytego rozwoju pracy T-wa dla dobra ogółu, a w szczególności dla ludności żydowskiej w Polsce. O powyższem uprzejmie prosimy W. Panów zawiadomić Oddziały Ich Okręgu. Z poważaniem. Dr. G. Lewin. Dr. L. Wulman. Gen. sekretarz T-wa. Prezes T-wa.

Echa potwornego mordu w lesie Zamoyskiego.

W nocy z 19 na 20 sierpnia 1925 roku znaleziono w lesie należącym do majątku lwje powiatu wołyńskiego trupa gajowego Jana Kiewry. Organa bezpieczeństwa wpały zupełnie przypadkowo na trop zabójców. U jednego z nich Augustyna Kozaka znaleziono buty i spodnie zdarte z zamordowanego Jana Kiewry. Augustyna Kozaka aresztowano. W śledztwie wstępnym zeznał on, że w dniu krytycznym zgłosili się do niego Józef Szelski i Julian Santocki, którzy zaproponowali mu zbicz z miastem gajowego Kiewrę. On zgodził się na to. Poszli do miasta i czatowali na Kiewrę w lesie. Okolo północy Szelski i Santocki przyprowadzili spętego do nieprzytomności gajowego. Szelski wystrzelił do niego z rewolweru. Natomiast Santocki wyciął pałąk sekąta i bił go, aż dopóki nie wyzionął ducha. Zeznający nie brał udziału w zabójstwie, ścignął tylko z zabitego buty i spodnie. Szelski i Santocki zostali aresztowani.

W Sądzie Okręgowym w Grodnie zostali skazani z art. 455 p. 12 K. K. Józef Szelski na 15 lat ciężkiego więzienia, Julian Santocki na 12 lat ciężkiego więzienia, Augustyn Kozak na 6 lat ciężkiego więzienia. Po wydaniu wyroku zaszedł b. przykry incydent. Oto epileptyk Santocki schwył się ze stołu se dziowskiego krucyfiks, uderzając nim Kozaka, któremu wyrzucił, że go wydał policji. W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandy Sąd Apelacyjny w składzie wice-prezesa Bochwica i sędziów Stulgińskiego i Bądzkiewicza. Bronili oskarżonych mecenasi: Andrejew i Ryza-Taruswit. Sąd po krótkim przewodzie sądowym wyrok sądu I-ej instancji zatwierdził.

Brzostowski Rejonowy Komitet Komunistyczny Zachodniej Białorusi.

Z początkiem 1926 r. w Wielkich Brzostowicach powiatu grodzieńskiego władze bezpieczeństwa otrzymały informację o bardzo intensywnej pracy miejscowego Rejonowego Komitetu Komunistycznego Zachodniej Białorusi. Wspomniany Komitet był jednak doskonale zakonspirowany, tak że długo nie można było dotrzeć do sedna organizacji. W maju tegoż roku posterunkowy Piotr Sidorowicz zobaczył przypadkowo przez okno, jak Jankiel Mejerowicz wręczał podejrzanej o działalność komunistyczną Senze Gurwicz jakiś papier, który jak się później okazało był sprawozdaniem z działalności komunistycznej. Mejerowicz został aresztowany. W jakich czasach potem zostali aresztowani pozostali członkowie miejscowych jacejek komunistycznych: Włodzimierz Lagoda, Zajdel Wołotyński, Antoni Sicho, Włodzimierz Arcinkiewicz, Paweł Kamecki, Jan Prymaczek, Włodzimierz Tanaszczyk, Maksym Nowohacz. Sąd Okręgowy w Grodnie skazał: Jankla Mejerowicza na 6 lat c. więzienia, Włodzimierza Lagodę na 5 lat ciężkiego więzienia, pozostałych na 4 lata c. więzienia. W dniu wczorajszym wyrok ten w drodze apelacyjnej zatwierdził Sąd Apelacyjny w Wilnie. Skład sędziowski tworzyli: wice-prezes Bochwicz i sędziowie Stulgiński i Bądzkiewicz. Oskarżenie wnosili pprok. Sądu Okręgowego Sosnowski.

Złodzieje i okradzeni w jednej osobie.

W ubiegłym roku skradziono Chaimowi Wainszejnowi szkoło wartości 150 złotych. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do aresztowania 4 młodocianych złodziejasków, którzy aczkolwiek niewiele mają więcej ponad 20 lat, zdążyli już kilka razy popaść w kolizję z Kodeksem Karnym. Są to: Paweł Morozow, zdecydowany recydywista, Grabowski, Stankiewicz i Papiużyński. Do kompletu została doaresztowaną Funia Kasenholtz, u której znaleziono część skradzionego szkła. Resztę szkła skradła jakaś inna szajka złodziejska, która nie wiedziała, że okradła towarzyszywo po fachu. Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandy Sąd Okręgowy, który, po krótkim przewodzie są-

dowym i przemówieniach stron, skazał P. Morozowa na 3 lata więzienia, Grabowskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Michala Papiużyńskiego i Mikołaja Stankiewicza na 1 rok i 3 miesiące więzienia, oraz paserkę Funię Kasenholtz na 1 rok więzienia.

SPORT.

Mecz lekkoatletyczny Polska - Jugosławia.

We środę, dnia 27-go b. m. wyjeżdża z Warszawy polska reprezentacja lekkoatletyczna, która w dniach 30 i 31 b. m. rozegra w Zagrzebiu rewanżowy mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Jugosławii. W roku ubiegłym gościła w stolicy ostabiona brakiem szeregu zawodników drużyna Jugosławińska, która uległa Polakom w stosunku 42:97. Obecnie szanse Jugosławiian znacznie wzrosły.

Skład polskiej reprezentacji ustalono następująco: 100 mtr. - Szenajch i Dobrowolski; 100 mtr. - Rothert i Weiss; 800 mtr. - Forys i Kostrzewski; 1500 mtr. - Jaworski i Forys; 10 km. - Freyer i Szelestowski, 110 mtr. płotki - Trojanowski i Dobrowolski; skok w dal - Sikorski i Kasperkiewicz; skok w wyż - Frysczyn i Mierzejewski; skok o szczytyn - Adamczak i Rzepka; rzut kulą - Baran i Górski; rzut dyskiem - Baran i Górski; rzut oszczepem - Smakulski i Dobrowolski, sztafeta 4x100 mtr. - Sikorski i Dobrowolski, Szenajch, Ruthert, sztafeta szwedzka (1, 2, 3) Dobrowolski, Szenajch, Rothert, Kostrzewski. Punktacja we wszystkich punktach dla trzech miejsc: I miejsce - 5 pkt., II miejsce - 3 pkt., III miejsce - 1 pkt., a w sztafetach I miejsce - 10 pkt. II miejsce - 6 pkt. Jako kierownicy ekspedycji jadą mjr. Głabisz i p. Weinart. Ogółem jedzie zatem 19 zawodników i 2 reprezentantów. Przepuszczalnie w drodze wrotnej zawodnicy polscy wezmą udział w zawodach w Budapeszcie w dn. 4 i 5 sierpnia lub w dn. 6 i 7 sierpnia.

Liczba urzędników w Polsce.

W dniu 1 stycznia 1923 r. Państwo Polskie posiadało wszystkich urzędników, płatnych bezpośrednio ze skarbu państwa 325,308, nie wliczając w to wojska. Jeśli na każdego urzędnika dodamy przeciętnie po dwie osoby z rodziny, otrzymamy okrągły milion ludzi, żyjących z zarobków urzędniczych. W dniu 1 stycznia 1923 r. urzędnicy w liczbie powyżej wymienionej dzielili się: 1) na funkcyjnarzuszów wyższych administracyjnych, których było 120.705 osób; 2) na administracyjnych funkcyjnarzuszów niższych 62.555 osób; razem 182.260 urzędników. Natomiast urzędników w przedsiębiorstwach państwowych, jak na kolei, poczcie i t. p. było: 3) wyższych 62.761; zaś niższych 141.048; razem 203.809. Największa ilość urzędników posiadała kolej bo 98.803. Potem idzie oświata i szkolnictwo z liczbą 74.252. Na trzecim miejscu stoi policja, która liczyła wówczas 40.294 głów. Następnie poczta posiadała 27.714 urzędn-

ków, skarbowość 22.278, oraz sądownictwo łącznie z sędziami i urzędnikami razem 16.762 osoby. Za temi dziedziami administracji idą już mniej liczne, jak opieka społeczna, starostwa i t. p. Na urzędach państwowych bez przedsiębiorstw państwowych było w tym czasie na stanowiskach wyższych: mężczyzn 74 014, kobiet 46.680, natomiast jako funkcyjnarzuszów niższych było mężczyzn 59.000, kobiet tylko 3 159. Razem więc mężczyzn 133.313, kobiet 49.847.

Najwięcej kobiet jest w szkolnictwie; na 36.906 nau. zycieli przypada 38.346 nauczycielek, względnie personelu urzędniczego. Również stosunkowo wiele kobiet jest na urzędach przy władzach centralnych w stolicy. Podczasbo iem, kiedy wyższych funkcyjnarzuszów jest przy urzędach centralnych 2329, to funkcyjnarzuszek tamże jest 1.353.

Na 120.705 funkcyjnarzuszów wyższych w administracji państwowej (bez przedsiębiorstw) dostarczyły poszczególne dzielnice kraju: były zabór rosyjski 44.472, były zabór austriacki 51.373, zaś b. zabór pruski 14.360. Poza tem z granicy przybyło do kraju na urzęda 10.500 osób. Ponieważ brak tutaj funkcyjnarzuszów z przedsiębiorstw państwowych, przeto powyższe zestawienie nie daje ścisłego obrazu.

Według wyznania było urzędników (bez funkcyjnarzuszów w przedsiębiorstwach państwowych): wyznania rzymsko-kat. . . 162.782 „ grecko-kat. . . 6 583

Zmiana rozkładu jazdy pociągów.

Na skutek zezwolenia M. K. od dn. 24.VII r.b. zmienia się rozkład jazdy poc. Nr. 1758 na linii Landwarów-Rudziszki i poc. Nr. 756 i 757 na linii Landwarów-Zawiasy jak następuje:

Poc. Nr. 1758 od Wilna do Landwarowa bez zmian; od Landwarowa do Rudziszek w-g obecnego rozkładu jazdy z kura-

owaniem niecodziennem, a tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, o ile w dni te nie przypada święto.

W niedziele i dni świąteczne, oraz w środy i piątki będzie w biegu od Landwarowa do Rudziszek poc. Nr. 1758-A i od Rudziszek do Landwarowa poc. Nr. 1759-A według następującego rozkładu jazdy:

Table with 4 columns: Station, arrival, departure, time. Rows for Poc. Nr. 1758 A and Poc. Nr. 1759 A.

Poc. Nr. 756 i 757 w-g obecnego rozkładu jazdy z kursowaniem niecodziennem, a tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, o ile w dni te nie przypada święto. W niedziele i dni świąteczne, oraz środy i piątki będzie w biegu od Landwarowa do Zawias poc. Nr. 756-A i od Zawias do Landwarowa poc. Nr. 757-A według następującego rozkładu jazdy:

Table with 4 columns: Station, arrival, departure, time. Rows for Poc. Nr. 756 A and Poc. Nr. 757 A.

Wszystkie pociągi na liniach Landwarów-Rudziszki i Landwarów-Zawiasy pozostają bez zmian.

POT i NIEMIŁA WONA z RAK NÓG I PACH USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY 00 1/2 WIEKU. SUDORYN. W PUDEŁKU Z SITKIENI. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Ostrzegam p. p. Zegarmistrzów i Jubilerów. Dnia 18-go lipca b. r. zgubiono podczas kąpieli na przestrzeni pobrzeża od ul. Zwierzynieckiej do mostu Zwierzynieckiego zegarek czarny Nr. 5050065, marki „Georges Fawres Jacot”. Uprzejmie uprasza się znalazcę o oddniesienie go za wynagrodzeniem do Red. „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, dia A. W. 4864

Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne w Polsce, Warszawa, Muranowska 34 poszukuje p. Pawła Trucika (Trucika), ojca zmarłego żołnierza amerykańskiego Stefana Trucika, (wieś Wolensko, miasto Leliko). 4882

Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne w Polsce, Warszawa, Muranowska 34 poszukuje p. Pawła Trucika (Trucika), ojca zmarłego żołnierza amerykańskiego Stefana Trucika, (wieś Wolensko, miasto Leliko). 4882

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, iż w dniu 26-go lipca 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 8 i przy zaułku Franciszkańskim Nr. 3/5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z 2 ch luster, szkła i motoru z całkowitem urządzeniem do szlifowania szkła, należącej do Owsieja Chasmana, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 520, na zaspopokojenie pretensji Kolegium Kościelnego Ewangelicko-Augsburskiego w sumie zł. 362 gr. 50 z kosztami. Komornik Sądowy w/z. (—) A. Sitarz. 4498

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Table with 2 columns: denomination, number of copies. Rows for prawosławnego (2.384), ewangelickiego (3.562), izralieckiego (3.142), inne (4.867).

Urzędnicy wyznania izralieckiego rozmieszczeni byli głównie w województwach centralnych—1527 osób, oraz w województwach południowych—1373 osoby. Natomiast województwa wschodnie miały na urzędach tylko 99 Żydów, zaś województwa zachodnie 56 Żydów. Natomiast urzędników wyznania prawosławnego posiadały najczęściej województwa wschodnie—1841 osób—zaś urzędnicy wyznania grecko-katolickiego głównie mieszcza się w województwach południowych—5.637 osób.

Na 183.260 urzędników administracyjnych—bez funkcyjnarzuszów w przedsiębiorstwach państwowych—przyjeto do służby bez jakiegokolwiek przygotowania a jedynie z wykształceniem elementarnem lub domowem 97.199 ludzi, czyli przeszło 53 procent całego stanu urzędniczego. Ten sam stosunek był zapewne wśród urzędników w przedsiębiorstwach państwowych.

NOWOŚĆ! TADEUSZ ŁOPALEWSKI Podwójny Cień powieść. Nakład F. Hoesaicka w Warszawie. Cena zł. 4.50. Do nabycia w każdej księgarni 4337. Popierajcie przemysł krajowy!